

## Adoracja w okresie zwykłym.

### ŹRÓDŁO ŻYCIA I ŚWIĘTOŚCI PROSIMY ZA NAS I ZA NASZĄ MŁODZIEŻ

**Pieśń: Bądźże pozdrowiona, Hostio żywa,** w której Jezus Chrystus Bóstwo ukrywa!

Ref.: *Witaj Jezu, Synu Maryi, Tyś jest Bóg prawdziwy w Świętej Hostii*

2. Bądźże pozdrowione, drzewo żywota! Niech kwitnie niewinność, anielska cnota.

3. Bądźże pozdrowiony, Baranku Boży, zbaw nas, gdy miecz Pański na złych się sroży!

4. Bądźże pozdrowiony, Anielski Chlebie! W tym tu Sakramencie wielbimy Ciebie!

### WYZNANIE WIARY

Witaj Jezu Synu Marii. Tyś jest Bóg prawdziwy.

Panie Jezu wyznajemy wiarę, iż przyjmując w Eucharystii Ciebie pod postacią chleba i wina przyjmujemy prawdziwego Boga.

Nieskończona Twa miłość ku nam skłoniła Cię do pozostania z nami w Przenajświętszym Sakramencie. Jesteś tutaj ten sam, który chodziłeś kiedyś po świecie, nauczałeś i uzdrawiałeś i tak ukochałeś człowieka.

Wierzmy całą duszą, że Ty o Jezu, przebywasz na tym ołtarzu żywy, choć ukryty, jako Bóg i jako Człowiek.

Wierzmy, że z miłością spoglądasz w tej chwili na nas, chociaż my nie widzimy Ciebie, ani uszy nasze nie słyszą Twego głosu. Wierzmy, że przebywasz tutaj dlatego, byśmy mogli często przychodzić do Ciebie, jako do najlepszego Przyjaciela i Ojca.

Wierzmy, że w tym Najświętszym Sakramencie pragniesz być częstym pokarmem dusz naszych.

**Pieśń: 1. Ja wiem, w kogo ja wierzę,** stałością duszy mej:

mój Pan w tym Sakramencie pełen potęgi Swej.

To Ten, co zstąpił z nieba, co życie za mnie dał

i pod postacią chleba pozostać z nami chciał

2. Ja wiem, w kim mam nadzieję: w słabości mojej moc

to Ten, przed którym światło pali się w dzień i noc.

On moim szczęściem w życiu, On światłem w zgonu dzień,

zwycięża mroki grzechu, rozprasza śmierci cień.

3. Ja wiem, kogo miłuję nad wszelki świata czar,

kto poi duszę moją, kto zna miłości żar:

to Król nad wszystkie króle, wielki i dobry Pan,

co karmi dusze nasze Ciałem i Krwią swych ran.

### UWIELBIENIE PANA JEZUSA W NAJŚWIĘTSZYM SAKRAMENCIE

O Jezu, Panie Boże nasz! Ponieważ wierzymy, że jesteś na tym ołtarzu obecny, oddajemy Ci pokłon w największej pokorze i czci. Wraz z wszystkimi świętymi Twoimi i Aniołami

**Kłaniamy się Tobie o Jezu.**

Z naszymi Aniołami Stróżami.

**Kłaniamy się Tobie o Jezu.**

Z najmiłą Matką Twoją, Najświętszą Maryją Panną.

**Kłaniamy się Tobie o Jezu.**

Chwalimy Cię, błogosławimy Cię, uwielbiamy Cię, dziękujemy Tobie dla wielkiej chwały Twojej.

O Jezu, który z miłości ku nam ustanowiłeś Przenajświętszy Sakrament, aby w nim z nami zawsze przebywać i pokarmem być codziennym dla dusz naszych, wielbimy Cię, za to, czci i dziękujemy.

Uwielbiam Cię nabożnie, Bóstwo utajone  
co kryjesz się prawdziwie w tych figur osłonie.  
Me serce Tobie, Panie, całe się oddaje,  
bo Ciebie rozważając, zupełnie ustaje.  
Wzrok, dotyk, smak o Tobie nie mówią nic do mnie,  
słuchowi tylko wierzy me serce niezłomnie:  
we wszystko, co Syn Boga rzekł, wierzę w pokorze,  
nic nad to słowo prawdy brzmieć pewniej nie może,  
Na krzyżu Bóstwo kryło się w męce konania,  
tu razem Człowieczeństwo swą postać zasłania,  
lecz wierząc i wyznając natury te obie,  
wraz z łotrem żalującym głos wznoszę ku Tobie!  
Nie patrzę się jak Tomasz, w ślad rany głęboki,  
lecz Bogiem moim Ciebie wyznaję bez zwłoki.  
Spraw, abym zawsze w Twojej umacniał się wierze,  
pokładał ufność w Tobie i kochał Cię szczerze.  
Pamiętko zgonu Pana, którą sam stanowi,  
Chlebie żywy, co życie dajesz człowiekowi;  
Daj duszy mojej z Ciebie niebiańskie brać życie  
i w Tobie zawsze słodycz znajdować obficie!  
O, tkliwy Pelikanie dusz, Jezu mój, Chryste!  
Krwią swoją serce moje z win obmyj nieczyste,  
wszak jedna jej kropelka w tak wielkiej jest cenie,  
że zdoła przynieść światu całemu zbawienie.  
O, Jezu, dziś Cię w cieniu zasłony oglądam!  
Spraw, błagam, niech się spełni to czego tak żądam;  
bym patrząc w odsłoniętą twarz Twoją bez cienia,  
szczęśliwym był z Twej chwały jasnego widzenia!  
Amen.

Naszą wdzięczność za Chrystusowy dar siebie samego dla nas wypowiedzmy słowami psalmu.

Wystawiajcie Pana, bo jest dobry, Bo na wieki Jego łaskawość. Niechaj to mówią odkupieni przez Pana, Ci, których wybawił z rąk przeciwnika.

Niech dzięki czynią Panu za Jego miłosierdzie, za Jego cuda dla synów ludzkich, bo nasycił tego, który jest zgłodniały, i łaknącego napełnił dobrami.

Niech dzięki czynią Panu za Jego łaskawość, Za Jego cuda dla synów ludzkich! I niech składają ofiary dziękczynne, Niech głoszą z radością Jego dzieła!

**Pieśń: Panie, dobry jak chleb, bądź uwielbiony od swego Kościoła,**

Bo Tyś do końca nas umiłował, do końca nas umiłował.

1. Tyś na pustkowiach chleb rozmnożył, Panie,  
Byśmy do nieba w drodze nie ustali,  
Tyś stał się Manną wędrowców przez ziemię,  
Dla tych, co dotąd przy Tobie wytrwali.
2. Ziarna zbierzemy, odrzucimy chwasty,  
Bo łan dojrze, pachnie świeżym chlebem.  
Niech ziemia nasza stanie się ołtarzem,  
A chleb Komunią dla spragnionych Ciebie.
3. Ty nas nazwałeś swymi przyjaciółmi,  
Jeśli spełnimy, co nam przykazałeś.  
Cóż my bez Ciebie, Panie, uczynimy?  
Tyś naszym życiem i oczekiwaniem.

Najukochańszy Zbawicielu nasz, oto my stajemy dziś przed Tobą naszym Królem i najlepszym Przyjacielem. Przychodzimy oddać Ci cześć najgłębszą i podziękować za wszystkie nieocenione dobrodziejstwa Twoje.

Przychodzimy tu dzisiaj, by kontemplować Twoją miłość, Twoją współczującą dobroć dla każdego człowieka. Kontemplować Twoje gorejące Serce miłością do Ojca, w pełni Ducha Świętego.

Twoja miłość jest zdolna naszą pokierować. Twoja moc zdoła nas oczyścić i uświęcić.

Wejrzyj miłosiernym wzrokiem na nas zgromadzonych u stóp ołtarza Twego.

Daj nam łaskę silnej wiary w cudowną obecność Twoją na tym ołtarzu, byśmy zrozumieli, że jesteś naszym najlepszym Przyjacielem i Ojcem.

Spraw by ta chwila adoracji utwierdziła nas w dobrych chęciach i przyrzeczeniach.

Duchu Święty pozwól nam głębiej przeżywać to dzisiejsze spotkanie z Bogiem, który pragnie ogarnąć nas swoją miłością.

Duchu Święty, Duchu Pobożności spraw abyśmy dzisiejszej nocy pogłębili naszą zażyłość z Bogiem

## **ROZWAŻANIE**

### **Z Ewangelii wg św. Jana**

*Przybył więc do miasteczka samarytańskiego, zwanego Sychar, w pobliżu pola, które [niegdyś] dał Jakub synowi swemu, Józefowi. Było tam źródło Jakuba. Jezus zmęczony drogą siedział sobie przy studni. Było to około szóstej godziny. Nadeszła*

*[tam] kobieta z Samarii, aby zaczerpnąć wody. Jezus rzekł do niej: «Daj Mi pić!». Jego uczniowie bowiem udali się przedtem do miasta dla zakupu żywności. Na to rzekła do Niego Samarytanka: «Jakżeż Ty będąc Żydem, prosisz mnie, Samarytanke, bym Ci dała się napić?» Żydzi bowiem z Samarytanami unikają się nawzajem. Jezus odpowiedział jej na to: «O, gdybyś znała dar Boży i [wiedziała], kim jest Ten, kto ci mówi: "Daj Mi się napić" - prosiłabyś Go wówczas, a dałby ci wody żywej». Powiedziała do Niego kobieta: «Panie, nie masz czerpaka, a studnia jest głęboka. Skądże więc weźmiesz wody żywej? Czy Ty jesteś większy od ojca naszego Jakuba, który dał nam tę studnię, z której pił i on sam, i jego synowie i jego bydło?» W odpowiedzi na to rzekł do niej Jezus: «Każdy, kto pije tę wodę, znów będzie pragnął. Kto zaś będzie pił wodę, którą Ja mu dam, nie będzie pragnął na wieki, lecz woda, którą Ja mu dam, stanie się w nim źródłem wody wytryskującej ku życiu wiecznemu».*

Chwila ciszy

Panie Jezu bardzo słusznie nazywamy Ciebie źródłem życia. Jesteś źródłem życia nadprzyrodzonego, czyli źródłem łaski Bożej, która w przyszłości napęłni nas chwałą błogosławionych w niebie. Tę łaskę otrzymaliśmy na chrzcie świętym, wzbogaciliśmy ją w sakramencie bierzmowania, a pomnażamy stale w Komunii świętej. Jesteś źródłem łask, źródłem najobfitszym, najczystszy, niewyczerpanym. Jesteś więc źródłem świętości. Chcesz, abyśmy byli świętymi; powiedziałaś przecież: "Bądźcie więc wy doskonali, jak doskonały jest Ojciec wasz niebieski" (Mt 5, 48). Podobnie apostoł Paweł, pisząc do wiernych mieszkających w Tesalonice, przypomina im: "Albowiem wolą Bożą jest wasze uświęcenie" (1 Tes 4, 3).

**Fragment z przemówienia Jana Pawła II podczas Nabożeństwa czerwcowego w Elblągu w 1999r.**

*Jezus jest źródłem, z Niego bierze początek życie Boże w człowieku. Trzeba tylko przybliżyć się do Niego, trwać w Nim, by mieć to życie. A czymże jest to życie, jak nie początkiem świętości człowieka! Świętości, która jest w Bogu i którą człowiek może osiągnąć przy pomocy łaski. Wszyscy pragniemy pić z Boskiego Serca, które jest źródłem życia i świętości*

Najświętsze Serce Jezusa nieustannie kształtuje w nas życie nadprzyrodzone, przede wszystkim dzięki działaniu Ducha Świętego. To Duch Miłości, dar Jezusowego Serca, który ma ubogacić nasze serca przez ustanawianie w nich Boskiego życia, zawsze na miarę naszej otwartości

Bardzo trafnie i dogłębnie oddał tę prawdę o życiu w nas Chrystusa o. Franciszek Maria Libermann, który jest założycielem Zgromadzenia Misjonarzy Ducha Świętego.

„Nasz najśłodszy i wszechmocny Pan - pisze o. Libermann - pragnie w was ustanowić swoje królestwo i swą miłość (...). Zobaczcie, jak Jego Boski Duch działa

zbawczo, mocno i nieprzerwanie w waszych sercach. Stwarza w was życie Jezusa, powoduje wzrost Jego uczuć i miłości. Jakże to piękne i Boskie zarazem życie w nas Jezusa! Jest to życie miłości, przepiękne i wszechmocne. Napełnia nas ono świętością samego Jezusa". Czyż nie jest to prawdziwy znak życia w nas Serca Jezusa? Wszystko w nas staje się miłością.

„Kiedy Boski Duch działa w nas - pisze o. Libermann - wówczas nasza dusza się rozpala i pośród tego ognia jest jakby niesiona do pełnej jedności z Bogiem, bez wszelkich obaw, bez niepokoju i gniewu, pozbawiona poruszeń miłości własnej. Wręcz przeciwnie - jest przepelniona pokorną miłością do Boga i wszystkich stworzeń. Jakże jesteśmy szczęśliwi, gdy znajdujemy się pod wpływem działania Boskiego Ducha, pod całkowitym wpływem ducha miłości do Jezusa! Wszystko w nas staje się miłością: nasze czyny i nawet najdelikatniejsze odruchy duszy. Wszystko wówczas jest miłością: miłością do Boga, przed którym jako stworzenia jesteśmy niczym. Także miłość do ludzi zostaje pozbawiona uprzedzeń i wszelkich sądów wobec kogokolwiek. Nasza dusza jest wówczas uciszona, nie zwraca się z niechęcią do tych, którzy ją doświadczają i prześladują.

f 47 xx

„Zwracajcie swe pragnienia  
tylko do Jezusa.  
Radujcie się wyłącznie Nim.  
Kosztujcie tylko Jego miłość.  
Niech wasze serca, dusze,  
ciała i całe życie  
istnieją tylko dla Jezusa i w Nim.  
Niech On będzie życiem waszej duszy.  
Niech wszystkie wasze uczucia, działania,  
pragnienia, porywy woli  
będą ożywiane i kierowane przez Jezusa.  
Niech On was ożywia i prowadzi  
we wszystkich wewnętrznych  
i zewnętrznych działaniach waszej duszy.  
A zatem to On będzie żył w was.  
W duchu Jego świętości, i przepelnieni Jego mocą,  
dzięki Jego działaniu  
przejdziecie wszystkie etapy  
duchowego życia,  
aby wasza dusza była święta  
Jego świętością".  
o. Franciszek Libermann

Dążenie do doskonałości chrześcijańskiej jest naszą powinnością. Rzecz w tym, że często nie mamy odwagi wstąpić zdecydowanie na tę drogę. Świętość przedstawia się nam jako niedostępna góra, najeżona cierniami. Wydaje się, że nawet kilku

kroków nie potrafimy uczynić, by podejść nieco wyżej. Jeśli tak myślimy, jesteśmy w błędzie. W rzeczywistości dążenie do świętości sprowadza się do pełnienia woli Bożej w każdej chwili życia z miłością. Bóg nie patrzy na to, jak ważna jest ta czynność, którą wykonujemy, ale na miłość i intencję. Jakiś niepozorny czyn, nie mający znaczenia w oczach świata, lecz dokonany z miłością woli Bożej, więcej nas uświęca niż inne czynności, same w sobie ważne, ale dokonane bez dobrej intencji. W życiu Najświętszej Maryi Panny i Św. Józefa nie było czynów wielkich w oczach ludzkich. Życie ich było ciche i proste. W istocie jednak budziło ono podziw nieba, gdyż nie szukali wielkich rzeczy, ale uświęcali się spełniając najprostsze obowiązki. W każdym momencie naszego życia spełniamy dokładnie to, czego żąda od nas wola Boża.

Złożmy w ręce Boga całą naszą przeszłość, teraźniejszość i przyszłość. Każdy człowiek ma swoje własne powołanie; musi uświęcać się w takich warunkach, w jakich postawiła go opatrność Boża. Pielęgnowmy nabożeństwo do Najświętszego Serca Jezusa, które jest źródłem życia i świętości. Co dzień rano ofiarujmy Mu wszystkie nasze prace, myśli, rozmowy, nawet chwile odpoczynku. Starajmy się podtrzymywać zjednoczenie z Chrystusem w ciągu dnia, a będziemy pewni, że weszliśmy na drogę do świętości.

O Jezu, tak jak żyłeś w Maryi,  
przybądź i żyj na zawsze  
także w swych sługach.  
Przybądź swą Boską świętością,  
pełnią Twej mocy, prawdą Twych cnót,  
doskonałością Twych dróg,  
poznaniem Twych tajemnic  
oraz, przez swego Ducha,  
pokonaj wszelką moc naszych nieprzyjaciół,  
na chwałę Boga Ojca. Amen.

A teraz adorujmy Najświętszy Sakrament w ciszy. Niech zachęci nas do tego fragment książki Doroty Szczerby "Furtki. Drogi modlitwy"

„Za każdym razem, gdy zamykamy za sobą drzwi izdebki, by być przed Ojcem, który widzi w ukryciu lub gdy stajemy przed wystawioną Hostią – jesteśmy Samarytanką. Przychodzimy tylko po wodę, a przy naszej studni siada Jezus, prosząc, byśmy Go napoili. Jest zmęczony i głodny poszukiwaniem kogoś, kto zechce z Nim być. Pragnie obecności. Pragnie, byśmy z Nim pobyli w ciszy, byśmy mu towarzyszyli u studni. Nie chce naszych modlitw, chce nas samych, całej naszej osoby. Dlatego takie spotkanie może się dokonać jedynie w głębokiej ciszy, głębszej niż słowa. W ciszy opłatka, w ciszy Eucharystii, w ciszy południa przy studni.

Gdy zdezorientowani nie rozumiemy wysiłku takiego trwania w ciszy, odganiania natrętnych myśli, zmęczenia upałem południa – słyszymy:

„Gdybyście znali dar, gdybyście wiedzieli, Kto was prosi o tak mało, o tę

bezinteresowną chwilę...”.

Nie wiemy tego, dowiemy się później. Dajemy mało, kropelkę czasu, podczas gdy On żłobi w nas wieczne źródło.

### **Adoracja w ciszy**

#### **Pieśń:1. Jezusa ukrytego mam w Sakramencie czcić,**

Wszystko oddać dla Niego, Jego miłością żyć.

On się nam daje cały, z nami zamieszkał tu,

Dla Jego Boskiej chwały życie poświęćmy Mu.

Wiarą ukorzyć trzeba zmysły i rozum swój,

Bo tu już nie ma chleba, to Bóg, to Jezus mój.

2. Tu Mu ciągle hosanna śpiewa anielski chór,

A ta cześć nieustanna, to dla nas biednych wzór.

Dzielić z nami wygnanie Jego rozkosze są,

Niechże z Nim przebywanie będzie radością naszą.

On wie, co udręczenie, On zna, co smutku łzy,

Powiem Mu swe cierpienie, bo serce z bólu drży.

3. O niebo mojej duszy, najmiłszy Jezu mój,

Dla mnie wśród ziemskiej suszy,

Tyś szczęścia pełen zdrój.

Tyś w Wieczerniku Siebie raz tylko uczniom dał,

W ołtarzu się jak w niebie, powszednim chlebem stał.

Chciałbym tu być Aniołem, co śpiewa ciągle cześć,

Z rozpromienionym czołem Tobie swe serce nieść.

#### **Fragment z listu Ojca Świętego ordynariusza Lyonu z okazji stulecia poświęcenia ludzkości Najświętszemu Sercu Pana Jezusa**

*Wzywam zatem wszystkich wiernych, aby nadal gorliwie pielęgowali kult Najświętszego Serca Pana Jezusa, przystosowując go do naszych czasów, ażeby dzięki temu mogli nieustannie czerpać z jego niezgłębionych bogactw i umieli z radością na nie odpowiadać, miłując Boga i braci, znajdując pokój, wchodząc na drogę pojednania i umacniając swą nadzieję, że kiedyś będą żyć pełnią Boga we wspólnocie ze wszystkimi świętymi. Również następnym pokoleniom należy zaszczerpić pragnienie spotkania Pana, wpatrywania się w Niego, aby potrafiły odpowiedzieć na wezwanie do świętości i móc odkryć swoją szczególną misję w Kościele i w świecie, realizując w ten sposób swe powołanie chrzcielne. Istotnie bowiem, „miłość Boża, bezcenny dar Serca Chrystusa i Jego Ducha” zostaje udzielona ludziom, aby i oni z kolei stawali się świadkami miłości Boga (Pius XII Encyklika “Haurietis aquas” III).*

### **PROŚBY ZA NAS I ZA MŁODZIEŻ**

*"Jeśli ktoś jest spragniony, a wierzy we Mnie - niech przyjdzie do Mnie i pije! Jak rzekło Pismo: Strumienie wody żywej popłyną z jego wnętrza" (J 7, 37-38).*

Ukrzyżowany i zmartwychwstały Zbawicielu świata, obecny wśród nas w Najświętszym Sakramencie!

Pragniemy dziękować za wszystkie owoce Twej zbawczej męki, przez które oczyszczasz i karmisz nasze życie nadprzyrodzone. A równocześnie wraz z Maryją i w łączności z modlącym się Kościołem pragniemy dziś błagać o dar Ducha Świętego, Ducha Pocieszyciela, aby nas pouczył o grzechu, sprawiedliwości i sądzie.

Dla zasług Twej bolesnej męki prosimy Cię, Panie:

Poślij swojego Ducha, aby uzdrowił nasze dusze z ran zadanych przez grzech.

Poślij do naszych serc Ducha Prawdy, aby na nowo pouczył nas i dał zrozumienie Twojej nauki.

Poślij do naszych serc Ducha Pocieszyciela, aby ożywił w nas nadzieję i radość z dziecięctwa Bożego.

Poślij do naszych serc Ducha Mocy i Męstwa, abyśmy ufnie pełnili wolę Ojca.

Poślij do naszych serc Ducha Miłości, abyśmy wszystkim mogli świadczyć dobro: czynem, słowem lub modlitwą.

Poślij, Panie, Ducha swego, aby odnowiło się oblicze naszego życia, Ojczyzny i całego świata.

Panie Jezu pomóż nam iść wiernie drogą na wyznaczone przez Ciebie miejsce.

Pomóż nam rozpoznać Ciebie i pomagać Ci we wszystkich braciach. A że tylko razem z Tobą możemy przezwyciężać nasze słabości i skłonności do złego, wołamy:

### **Prosimy Cię Panie Jezu**

O dar modlitwy,

O ukochanie ofiary Mszy świętej,

O ducha pokuty, umartwienia i ustawiczną skruchę,

O pociechę dla chorych i cierpiących,

O zgodę i miłość w naszych rodzinach,

O kapłanów gorliwych i świątobliwych,

O ducha wdzięczności za otrzymane dary,

O potrzebne łaski wypływające z Twojego Serca,

O Twoje zwycięstwo w nas,

O Twoje zmiłowanie.

Pozwól nam uwolnić się spod niewoli narzuconych wzorców, postaw i mód,

Abyśmy nie złorzeczyli, ale błogosławili tym, którzy nas prześladują,

Abyśmy nikomu złemu za zło nie odpłacali,

Abyśmy się wzajemnie miłowali i szanowali wszystkich ludzi,

Abyśmy gorliwie służyli Bogu przez modlitwę, pełnienie obowiązków i zachowywanie Jego przykazań.

### **Pieśń: Jezu drogi, Tyś miłością, przyjdź, daj siebie nam.**

Duszy mojej Tyś ufnością, króluj w niej Ty sam.

Jezu, Jezu, przyjdź do duszy mej.

Obdarz ją łaskami Twymi i bądź Królem jej.

Choć mnie brudzą grzechu cienie, Ty mi Siebie daj,



Duszę moją łaski tchnieniem przemień w cichy raj.  
Dodaj siły w życia znoju, usuń zwątpień noc  
I zachowaj nas w pokoju, sercom daj Twą moc.

Panie Jezu dziś przychodzimy do Ciebie z błaganiem. Naród Polski, a szczególnie najmłodsze pokolenie stanął wobec wielkiego niebezpieczeństwa utraty więzi z Tobą. Boże Wszechmogący odsuń od naszego narodu grozę niewiary i ateizmu. Twojemu Sercu powierzamy dzieci Polskie.

Najmłodsze pokolenia stanowiły zawsze nadzieję lepszej przyszłości Ojczyzny i większej miłości Narodu do Ciebie. A dzisiaj gdy patrzymy na małych Polaków, naszej nadziei towarzyszy lęk i obawa co z nich wyrośnie? Czy zachowają nienaruszony skarb wiary?

Wiemy Chryste, że niemal na każde dziecko w Polsce spływa jeszcze odradzająca łaska Chrztu świętego. Niepokoi nas jednak fakt, że niektóre dzieci są już pozbawione tej pierwszej podstawowej łaski.

Jezu dobry pasterzu Twej Wszechmocy Miłującej powierzamy też młodzież polską. Ty wiesz najlepiej, Boże, na jakie wielkie trudności napotyka ona w wyznawaniu wiary i życiu wiarą. Dla wielu z nich Wiara, Ojczyzna, Naród przestają być wartością godną poświęcenia siebie. Jezu prosimy Cię dzisiaj i gorąco błagamy, natchnij młode serca Twoją Boską mocą.

Przyprowadzamy do Ciebie młodzież zagubioną w sobie nie znajdującą celu i sensu życia, zanurzamy ich w Twoim miłosierdziu, aby w Tobie odnaleźli sens i wartość życia.

Przyprowadzamy do Ciebie młodzież, która poznała, że się pogubiła w życiu, ale nie ma odwagi ani siły, aby wrócić do owczarni, zanurzamy ich w Twoim miłosierdziu, aby z ufnością spotkali się z Tobą w sakramentach świętych.

Jezu Eucharystyczny Boże Prawdy, mocniejszy od wszelkiej przemocy i kłamstwa! Utrzymuj młodą Polskę w wierności Bogu i Kościołowi, uratuj w niej godność człowieczeństwa i szczęścia Bożych dzieci.

Panie Jezu Chryste, w synagodze w Nazarecie do siebie odniosłeś słowa proroka:

"Duch Pański spoczywa na mnie,  
ponieważ Mnie namaścił i posłał,  
abym ubogim niósł dobrą nowinę,  
więźniom głosił wolność,  
a niewidomym przejrzenie,  
abym uciśnionych odsyłał wolnych".

Przez posługę dzieła ewangelizacji w świecie  
uświęcaj nas swoją świętością i uwalniaj nas od wszelkiego zła.  
Młodych Polaków i Polki obdarzaj mocą Ducha Świętego,  
by mogli rozpoznać Twoją Boską miłość,

przyjąć do swoich serc i realizować ją w życiu.  
Zapalaj dziewczęta i chłopców radosnym entuzjazmem  
do życia w prawdzie, miłości i pokoju z siostrami i braćmi.  
Uwalniaj młodych od wszelkich form uzależnień i zniewolenia,  
niech staną się fundamentem  
pod budowę cywilizacji miłości na miarę trzeciego tysiąclecia.  
Pani Jasnogórska, wyprasza młodą radość,  
czystość serca i odwagę do zwyciężania zła dobrem.

### **Prośba o wstawiennictwo błogosławionego Jana Pawła II**

Błogosławiony Janie Pawle, Twoją radością były spotkania z młodymi. Mówiłeś, że młodzież jest przyszłością Kościoła i świata. „Jesteście moją nadzieją” – powtarzałeś. Na Światowych Dniach Młodzieży gromadziłeś setki tysięcy, a nawet miliony młodych. Byłeś i pozostałeś dla młodych ojcem, przyjacielem i przewodnikiem. Młodzież wiedziała, że ich kochasz i dlatego słuchała Cię uważnie, gdy głosiłeś trudne zasady Ewangelii. Ukazywałeś słowem, życiem i miłością, że Chrystus jest Drogą, Prawdą i Życiem. Wzywałeś młodych: „Wymagajcie od siebie, nawet gdyby inni od was nie wymagali”. Ostrzegałeś, aby nie przegrali życia i miłości. Przeciwwstawiając się cywilizacji użycia głosiłeś, że grzechy nieczyste nie są ani wolnością, ani miłością.

Oddajemy Twojej opiece ludzi młodych. Prosimy, swoim wstawiennictwem obroń ich przed zagrożeniami, ułudą, przed zmarnowaniem życia. Niech budują przyszłość na fundamencie Chrystusa i jego Ewangelii, traktując życie jako Boże powołanie. Niech młodzi, wpatrzeni w Twój przykład, zaufają prawdzie i miłości Chrystusowej.  
(bp. Jan Szkoła)

### **Pieśń1. Pójdź do Jezusa, do niebios bram.**

W nim tylko szukać pociechy mam  
On Cię napoi Krwią swoich ran.  
On Ojciech, Lekarz, Pan.  
Ref.: Słuchaj Jezu, jak Cię błaga lud  
Słuchaj, słuchaj uczyni z nami cud  
Przemień o Jezu, smutny ten czas.  
O Jezu pociesz nas.  
2. Że z nami jesteś pozwól to czuć  
Nadzieję naszą omdlałą wzbudź  
Daj przetrwać mężnie prób ciężki czas.  
O Jezu pociesz nas.  
Ref.: Słuchaj Jezu...

### **KOCHAMY CIĘ JEZU**

Panie Jezu, Ty nas ukochałeś pierwszy, zstąpiłeś z nieba i stałeś się człowiekiem,  
byłeś małym dziecięciem, cierpiałeś zimno, niewygody, biedę  
**Z miłości ku nam.**

Pracą rzemieślnika zarabiałeś na życie Swoje przez lat trzydzieści. Chodziłeś po świecie, nauczając i czyniąc wszystkim dobrze.

**Z miłości ku nam.**

Pozwoliłeś się umęczyć, ubiczować, cierniem -koronować, dźwigałeś krzyż ciężki na Górę Kalwarię i pozwoliłeś się przybić do krzyża.

**Z miłości ku nam.**

Ale przed śmiercią, aby nam okazać jeszcze większą miłość, ustanowiłeś Przenajświętszy Sakrament, zostałeś z nami pod postacią chleba i ukryłeś się na tym ołtarzu.

**Z miłości ku nam.**

O dobry Jezu, pragniemy Cię za to kochać.

Chcielibyśmy Cię kochać, tak jak kochają Cię Aniołowie i Święci w niebie!

Chcielibyśmy złożyć u stóp Twoich owoce pracy i cnót godnych Ciebie!

Chcielibyśmy uświęcić się jak najprędzej!

Chcielibyśmy przynieść Tobie pokorne, odważne i hojne serce nasze, ukształtowane na podobieństwo Boskiego Serca Twego!

O dobry Jezu! Nie mamy niczego, co by było godne Ciebie, i co byśmy mogli złożyć Ci w ofierze, oprócz dobrych chęci naszych.

O Jezu, w Najświętszym Sakramencie, Przyjacielu nasz najlepszy i Ojczy; kochamy Cię, całym sercem, kochamy Cię.

O Jezu, w Najświętszym Sakramencie, całym sercem kochamy Cię!

Ponad wygody,

ponad przyjemności,

ponad nas samych,

ponad życie, nasze! Kochamy Ciebie jedynie!

**Akt miłości św. Proboszcza z Ars**

Kocham Cię, o Boże mój. I moim jedynym pragnieniem jest kochać Cię aż do ostatniego tchnienia mego życia.

Kocham Cię, o Boże nieskończenie godny miłości, i wolałbym raczej umrzeć, kochając Cię, niż przeżyć jedną chwilę bez miłości do Ciebie.

Kocham Cię o Boże mój, i pragnę nieba jedynie dla szczęścia doskonałego kochania Ciebie.

Kocham Cię, o Boże mój, i lękam się piekła jedynie dlatego, że nie ma w nim słodkiej pociechy kochania Ciebie.

O Boże mój, jeśli mój język nie jest w stanie mówić w każdej chwili, iż Cię kocham, chcę, aby moje serce powtarzało Ci to za każdym moim tchnieniem.

Ach! Uczyń mi łaskę ciepienia z miłości do Ciebie i kochania Cię w cierpieniu, i spraw, bym oddał ducha kochając Cię i czując, że Cię kocham.

Im bliżej jestem mego końca, tym bardziej Cię błagam, byś zwiększył i udoskonalił moją miłość. I tak niech się stanie. Amen.

1. **Kochajmy Pana**, bo Serce Jego żąda i pragnie serca naszego.

Dla nas Mu włócznie rana zadana. Kochajmy Pana, kochajmy Pana!

2. O, pójdź do Niego, wszystko stworzenie, Sercu Jezusa złóż dziękczynienie,

I Twoje przed Nim zegnij kolana. Kochajmy Pana, kochajmy Pana!

3. Pójdźcie do niego, biedni grzesznicy, zmyć grzechów zmazy, w czystej Krynicy.

Nad śnieg zbieleje dusza zmazana. Kochajmy Pana, kochajmy Pana!

## RÓŻANIEC

**Różaniec z ks. Franciszkiem Blachnickim**

### Tajemnice radosne

#### I. Zwiastowanie

Maryja dzięki łasce Bożej była zachowana od grzechu pierworodnego i jego skutków, ale wiedziała, że to nie Jej zasługa, że to łaska. Jak trudno nam zdobyć się na szczerze uznanie tej prawdy. Można sobie sto razy powtarzać, że bez łaski nie jesteśmy do niczego zdolni, a w praktyce ciągle budujemy na sobie.

#### II. Nawiedzenie św. Elżbiety

Chrystus nie jest dla wybranych. On przyszedł zbawić wszystkich ludzi, a najczęściej kocha tych, którzy najbardziej potrzebują Jego pomocy, są najbardziej chorzy, najbardziej od Niego oddaleni. Przychodzi leczyć, wyzwalać, podnosić i ratować. Nie ma takiego skomplikowania, którego On nie mógłby zmienić.

#### III. Narodzenie Pana Jezusa

Bóg stał się człowiekiem. Czy my jesteśmy nowym stworzeniem w Chrystusie? Cechą nowego człowieka jest to, że chociaż upada, bo nosi jeszcze jarzmo starego człowieka, żyje w gruncie rzeczy dla Boga. Bóg jest dla niego Kimś, dla kogo warto żyć i ponosić ofiary.

#### IV. Ofiarowanie

Musimy dojść do takiego sposobu życia, żebyśmy się nie musieli niczego wstydić, niczego ukrywać, niczego lękać, abyśmy wszystko poddawali Bożemu światłu, bo jest w nas jeszcze mrok. To ofiara całego życia zgodnego z wolą Bożą.

#### V. Odnalezienia Pana Jezusa

Dopiero w życiu codziennym, w konkretnych wysiłkach budowania jedności z braćmi znajdujemy Boga. Jeżeli tego nie czynimy, jeżeli nie realizujemy prawdziwej wspólnoty, jedności z braćmi, żyjemy w złudzeniu. Choć byśmy przyjmowali codziennie Komunię, będziemy żyli w błędzie.

Korzystano ze źródeł:

*Droga do nieba* - modlitewnik

*Czas Serca* - czasopismo

*Prowadź mnie Panie* - internet

*Modlitwy w Godzinie Miłosierdzia* – Zgromadzenie Sióstr Matki Bożej Miłosierdzia

Inne źródła.